



Fotografia nieobecności

Achille Varzi

Profesor filozofii
Uniwersytetu
Columbia w Nowym
Jorku. Strona
internetowa: www.columbia.edu/~av72.



Roberto Casati

Profesor filozofii fran-
cuskiego Centre Na-
tional de la Recherche
Scientifique (CNRS)
w Paryżu. Strona inter-
netowa: www.institut-nicod.org/membres/membres-statutaires/casati-robeto.

CIEKAWSKI: [Wyciąga aparat fotograficzny, kieruje go ku stropowi, robi zdjęcie] Właśnie sfotografowałem nieobecność hrabiego Magonzy na stropie.

GENERAŁ: Doskonale, doskonale. Właśnie takiego rodzaju dowodu nam trzeba.

GENERAŁ: Dowód, potrzeba dowodu. Szczycimy się tym, że jesteśmy najokrutniejszą krainą w Królestwie, jako jedyni wciąż zamurujemy więźniów żywcem w celach naszych wież. I jak fachowo! Nie kładziemy po prostu cegieł, ale kamienne bloki, zaklinowane jeden na drugim, i żaden człowiek żadnym narzędziem ich nie poruszy. Ale jeden z naszych ostatnich skazańców – nie wiadomo jak – zdołał uciec, a może nawet wcale nie wszedł do celi. Kilka chwil po tym, jak ostatni głąz znalazł się na swoim miejscu w granitowej futrynie, świadkowie widzieli hrabiego Magonzę w tłumie, śmiejącego się szyderczo, a inni zauważyli go na Przepiórczym Wzgórzu. Aby jednak uzasadnić rozpoczęcie poszukiwań, musimy mieć pewność, że hrabiego nie ma w celi, w której – jak się nam wydawało – go zamknęliśmy.

PULKOWNIK: I naturalnie, panie generale, nie ma sposobu zbadania celi.

GENERAŁ: Żadnego. Jest zapieczętowana, niemożliwa do otwarcia, jak grób. Nasze cele zostały tak zaprojektowane, żeby nie dało się ich zdobyć.

PULKOWNIK: A nie wystarczy nam zeznania przedstawicieli ludu?

GENERAŁ: Nasza procedura wymaga udokumentowania faktu. Fotografii.

PULKOWNIK: Możemy postarać się o zdjęcie hrabiego na wolności.

GENERAŁ: Ale to oznaczałoby wydanie nakazu poszukiwań. Procedura jest nieublagana.

PULKOWNIK: Musielibyśmy zatem sfotografować nieobecność hrabiego w celi?

CIEKAWSKI: Proszę wybaczyć, właśnie przechodziłem. Czy panowie wiedzą, co to znaczy sfotografować nieobecność?

PULKOWNIK: Powiedziałbym, że chodzi o zrobienie zdjęcia sytuacji, w której czegoś nie ma.

CIEKAWSKI: [Wyciąga aparat fotograficzny, kieruje go ku stropowi, robi zdjęcie] Właśnie sfotografowałem nieobecność hrabiego Magonzy na stropie.

GENERAŁ: Doskonale, doskonale. Właśnie takiego rodzaju dowodu nam trzeba.

CIEKAWSKI: Proszę jednak zauważyć, co bardzo dobrze widać na zdjęciu, że jest to także wizerunek nieobecności na stropie barona Nicastro. Barona tam przecież nie widzimy.

PULKOWNIK: Niesamowite, dwie nieobecności na jednym zdjęciu, dwie pieczenie na jednym ogniu!

CIEKAWSKI: Tak na jednym ogniu może pan upiec wiele pieczeni, nie tylko te dwie. Jest to bowiem również zdjęcie nieobecności ciotki Gianny. A proszę spojrzeć na tę fotografię Abrahama Lincolna: ona również wyraźnie pokazuje nieobecność ciotki Gianny i barona Nicastro, i hrabiego Magonzy. Mamy tutaj tłum nieobecności.

GENERAŁ: Zrozumiałem, zrozumiałem. Nieobecności nie są rzeczami widzialnymi. Czy też nie są jak przedmioty obecne, w rodzaju drzew czy nieba. Żeby zobaczyć nieobecność i żeby ją sfotografować, trzeba zawsze o nią zapytać. Czy jest tu hrabia? Jeśli na zdjęciu nie widać hrabiego, mamy zdjęcie nieobecności hrabiego – i to wystarczy.

CIEKAWSKI: A zatem pierwsze zdjęcie, które zrobiłem, jest fotografią nieobecności hrabiego – bo go tam nie widać.

GENERAŁ: Jest to zdjęcie nieobecności hrabiego na stropie. A nam faktycznie trzeba dowodu nieobecności hrabiego w więzieniu. Potrzebujemy fotografii *więzienia*, na której nie widać hrabiego.

PULKOWNIK: Właśnie przyszedł plutonowy, którego wysłałem na miejsce domniemanej ucieczki hrabiego. Dał mi te zdjęcia.

GENERAŁ: Zobaczmy... rozpoznałem, to brama więzienia już po zamknięciu.

CIEKAWSKI: A hrabiego widać?

GENERAŁ: Oczywiście, że nie. Zdjęcia zrobiono z zewnątrz.

CIEKAWSKI: Dwa zdjęcia więzienia, na których nie widać hrabiego. Dwa zdjęcia nieobecności hrabiego Magonzy w więzieniu?

GENERAŁ: Dobrze, ma pan rację, zrozumiałem. Potrzebujemy fotografii *wnętrza więzienia*, na której nie widać hrabiego.

PULKOWNIK: Takiej jak ta? Zrobił ją główny murarz zaraz przed zamknięciem bramy na zawsze.

GENERAŁ: Dajcie ją tutaj. A niech mnie, mamy szczęście! Tu dobrze widać, że hrabiego nie ma w więzieniu!

CIEKAWSKI: Popatrzmy... Tak..., hrabiego nie widać. Może stał za murarzem?

GENERAŁ: Ależ pan wszystko utrudnia! Chociaż... faktycznie...

PULKOWNIK: Proszę popatrzeć, to zdjęcie zrobił siostrzeniec głównego murarza, kiedy ten wychodził z więzienia, zamykając za sobą drzwi. Hrabia na pewno *nie* stał za nim, żandarmi by mu nie pozwolili.

GENERAŁ: Dowód niepodważalny! Nie widać hrabiego.

CIEKAWSKI: A może go nie widać, bo uczeplił się stropu?

PULKOWNIK: Na drugim zdjęciu widoczny jest również strop, a hrabiego nie ma.

CIEKAWSKI: A pod łóżkiem? ■
Tłumaczenie: Patrycja Mikulska

Najnowszy numer



Tu nas znajdziesz

